



365 rozważań o Eucharystii

ks. Leszek Smoliński



ODKRYWAJ CODZIENNIE
WIELKĄ TAJEMNICĘ WIARY

*Zaproszenie do osobistej realizacji
programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie”*

KOREKTA

Agata Chadzińska

Anna Kendziak

PROJEKT OKŁADKI

Marta Zdebska

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Wikimedia Commons

ISBN 978-83-7569-773-5

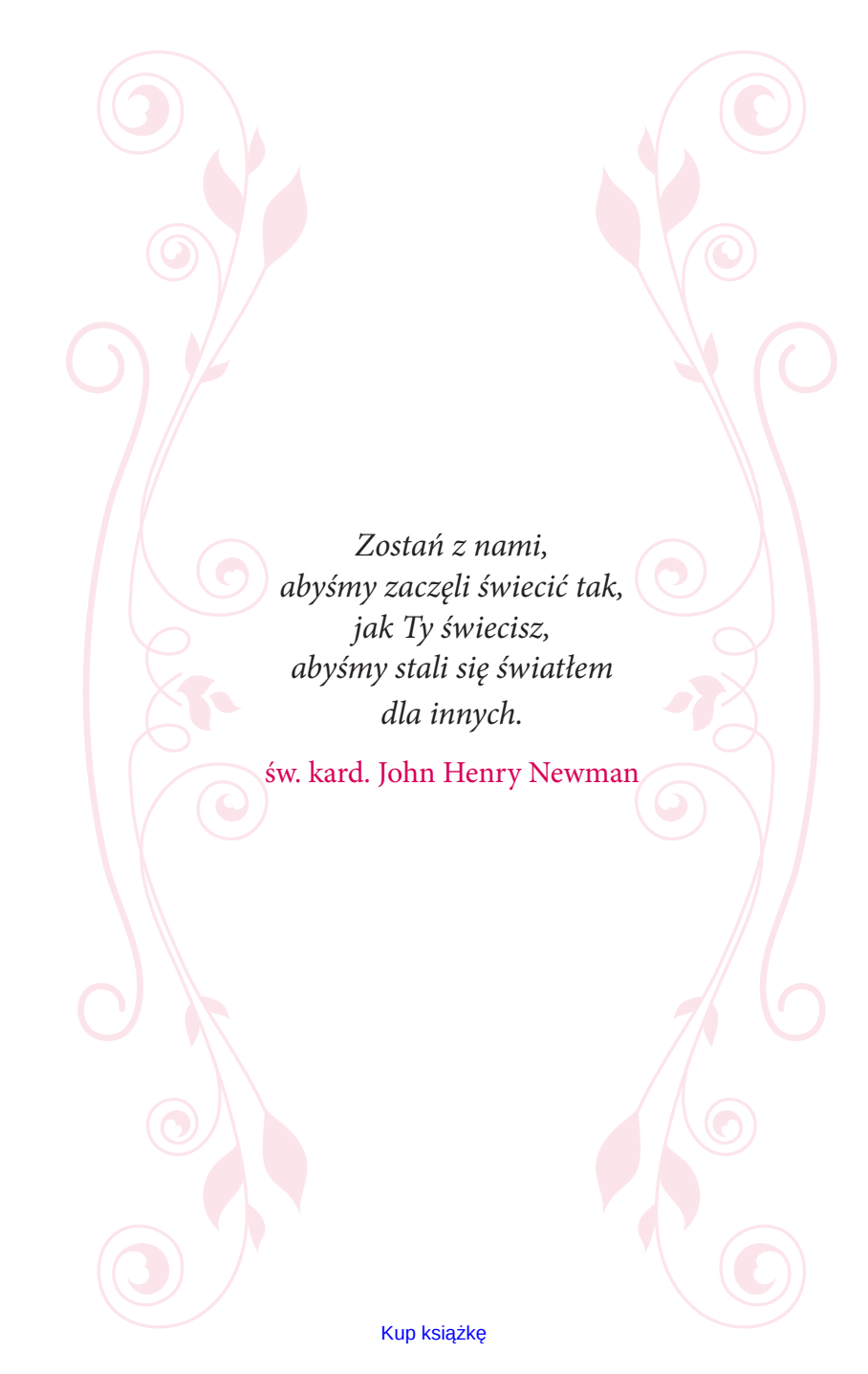
© 2020 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Rękawka 51, 30-535 Kraków

tel. 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl

A decorative border made of pink, stylized floral and vine motifs, including leaves and swirls, framing the central text.

*Zostań z nami,
abyśmy zaczęli świecić tak,
jak Ty świecisz,
abyśmy stali się światłem
dla innych.*

św. kard. John Henry Newman



Wprowadzenie

Źródłem, z którego wypływa moc i skuteczność Kościoła, jest Eucharystia. „Zawiera i wyraża [ona] wszystkie formy modlitwy; jest «czystą ofiarą» całego Ciała Chrystusa «na chwałę Jego imienia» (por. Ml 1,11); jest – zgodnie z tradycjami Wschodu i Zachodu – «świętą ofiarą uwielbienia»” (KKK 2643). W niej Jezus oddaje siebie Ojcu „za życie świata” na sposób sakramentalny. Dlatego św. Jan Paweł II zauważa, że „Eucharystia to nie jeden z darów, ale dar największy” (EdE 11). Ten sakrament Bożej obecności pokazuje, iż życie dla Pana przynosi o wiele więcej satysfakcji niż dążenie do tego, by zaakceptował nas świat. W Eucharystii możemy się karcić Ciałem Pana, umacniając swoje siły duchowe i fizyczne, ale umacniając również swoje

wybory. Komunia łączy nas zarówno z Chrystusem, jak i z braćmi oraz siostrami.

W Eucharystii Jezus oddaje Ojcu w imieniu wszystkich ludzi swoją bezgraniczną miłość. Nie jest to już tylko obrzęd, ale znak nieukończonych miłości. Ta miłość musi rodzić życie. Dlatego Jezus zmartwychwstaje i ożywia tych, którzy Go przyjmują. Zgromadzenie liturgiczne, szczególnie w dniu Pańskim, pozwala wyznać naszą wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Od sposobu udziału w Eucharystii zależy jakość naszych relacji nie tylko z Bogiem, lecz także z bliźnimi. Jeżeli bowiem czas eucharystycznego zgromadzenia jest dla nas zewnętrznym rytuałem, w trakcie którego nasza uwaga błądzi po wielu miejscach, to mamy podstawy do obaw, iż traktujemy Jezusa po prostu jak przedmiot – ważny, ale niebędący Osobą. Jest świętą rzeczą, kawałkiem chleba, który spożywamy i zaraz o nim zapominamy przytłoczeni codziennością. Traktując Jezusa jak rzecz, zaczynamy też traktować innych jak przedmioty, które służą poprawieniu naszego samopoczucia. Wtedy udział we Mszy Świętej daje komfort spełnionego obowiązku religijnego, a nasi bliźni są przez nas traktowani

jak narzędzia, które służą uzyskaniu naszego zadowolenia.

W Eucharystii Chrystus spełnia swoją zapowiedź: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). On pragnie, aby każdy z nas dostrzegł Jego żywą obecność, a zgromadzenie eucharystyczne przeżywał jako osobowe spotkanie z Nim – w Nim zaś z każdym istniejącym człowiekiem. Pomocą w takim przeżywaniu spotkania z Jezusem w Eucharystii może być doświadczenie św. Tomasza Morusa. Przyjaciele zarzucali mu, że tak częste przystępowanie do Komunii Świętej i jego pobożność zabierają mu zbyt wiele czasu, szkodząc obowiązkom kanclerza Anglii. Święty tak im odpowiedział: „Powody, dla których chcecie odciągnąć mnie od Komunii Świętej są takimi samymi, dla których ja tak często pragnę przyjmować Ciało Pańskie. Wiele rzeczy zaprzęta moją uwagę, ale właśnie przy Komunii Świętej mogę zebrać swe myśli w medytacji. Pokusy przychodzą często w ciągu dnia, ale właśnie w Komunii Świętej znajduję moc, by je pokonać. Wielkie obowiązki wymagają mądrości i światła, ale właśnie w Komunii Świętej spotykam się z Chrystusem, by prosić o radę”.

Chrystus pragnie tworzyć z nami wspólnotę miłości. Chce być z nami na drodze naszego życia, na drodze naszego odradzania się duchowego i udoskonalania. W szczególny sposób pragnie, abyśmy karmili się Nim i wzmacniali swoje serca, stając się darem dla innych. To zadanie bycia wdzięcznym za „chleb z nieba” oraz dzielenia się otrzymanym dobrem z innymi w postaci „szlachetnych paczek” uśmiechu, życzliwości, zrozumienia, przebaczenia, zaproszenia do bliskości z Jezusem.

Wraz z całym Kościołem ufnie oczekujemy na przyjście Pana na końcu czasów. On już dzisiaj przybywa do nas w sakramentalnych znakach swojej obecności. Spotkanie z Chrystusem w Eucharystii ma się stawać szkołą miłości ofiarnej do Boga i drugiego człowieka. Dlatego warto pamiętać, że – jak zauważa papież Franciszek – „Kościół jest siecią utkaną przez komunie eucharystyczną, w której jedność nie opiera się na «polubieniach», lecz na prawdzie, na «amen», z którym każdy przyłgnął do Ciała Chrystusa, przyjmując innych”.

Pomocą w rozumieniu tajemnicy Eucharystii, która jest źródłem życia nadprzyrodzonego, może się stać 365 myśli dwunastu współczesnych autorów, wśród nich również świętych i błogosławionych, których życie

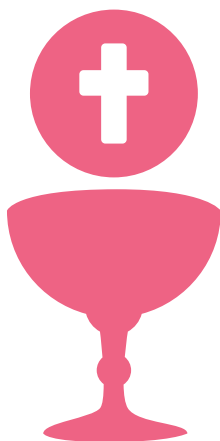
stanowi najlepszy komentarz do Ewangelii.
Są nimi:

- styczeń: Wilfrid Stinissen (1927-2013)
 - belgijski karmelita bosy, rekolekcjonista i autor licznych publikacji poświęconych życiu duchowemu;
- luty: kard. Konrad Krajewski (ur. 1963)
 - doktor teologii, arcybiskup, ceremoniarz papieski w latach 1999-2013, jałmużnik papieski (od 2013);
- marzec: Daniel Ange (ur. 1932) – francuski duchowny katolicki, benedyktyn, pisarz, założyciel międzynarodowej szkoły modlitwy i ewangelizacji Młodość – Światło.
- kwiecień: ks. prof. Stanisław Urbański (ur. 1947) – wybitny teolog duchowości, twórca polskiej szkoły duchowości i mistyki, pionier badań z tej dziedziny w Polsce;
- maj: Wojciech Jędrzejewski OP (ur. 1968)
 - dominikanin, katecheta i duszpasterz młodzieży, współtwórca witryny internetowej www.mateusz.pl;
- czerwiec: Benedykt XVI (ur. 1927) – emerytowany papież zasiadający na stolicy św. Piotra w latach 2005-2013;
- lipiec: św. Jan Paweł II (1920-2005) – papież, wielki czciciel Jezusa Eucharystycznego, odbył 104 pielgrzymki zagraniczne, w tym osiem do

Ojczyzny, najwybitniejszy przedstawiciel polskiej duchowości w całej jej historii;

- sierpień: papież Franciszek (ur. 1936) – od 13 marca 2013 roku zasiada na stolicy św. Piotra;
- wrzesień: św. Ojciec Pio z Pietrelciny (1887-1968) – pozostawił piękne świadectwo umiłowania Eucharystii; 20 września 1918 roku podczas modlitwy przed Ukrzyżowanym otrzymał stygmaty, które nosił przez pół wieku;
- październik: św. Faustyna Kowalska (1905-1938) – siostra ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Apostołka i Sekretarka Bożego Miłosierdzia;
- listopad: bł. Michał Sopoćko (1888-1975) – doktor habilitowany teologii, spowiednik św. Faustyny Kowalskiej, apostoł miłosierdzia Bożego, założyciel Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego;
- grudzień: bł. Honorat Koźmiński (1829-1916) – niezmordowany głosiciel słowa Bożego zarówno z ambony, jak i w pracy pisarskiej, ceniony spowiednik i kierownik duchowy, założyciel 26 zgromadzeń zakonnych.

ks. Leszek Smoliński



STYCZEŃ

Wilfrid Stinissen OCD



Przemiana stworzenia

Kiedy patrzymy, jak kapłan przed przestoczeniem bierze chleb w swoje dłonie, powinniśmy mieć świadomość, że to Ojciec wkłada całe stworzenie w ręce swego Syna, aby On przemienił je w swoje Ciało i przebóstwił je. (...) Chleb symbolizuje więc cały kosmos, całą pracę ludzką i samego Jezusa.



Przemieniaj, Panie, we mnie wszystko to,
co stanowi Twoje stworzenie,
siłą miłości eucharystycznej.





Radość i cierpienie

Wino eucharystyczne jest (...) symbolem zarówno radości, jak i cierpienia. Jezus, wybierając wino na znak swojej obecności i ofiary, podkreśla, że Jego śmierć, mimo całej goryczy, jaką w sobie zawiera, jest przecież źródłem tryskającej radości. Ta jedność cierpienia i radości jest typowym paradoksem chrześcijańskim.



Duchu prawdy,
pomóż mi zrozumieć sens mojej wiary,
otwórz moje serce i umysł na radość Eucharystii.
Daj, bym zanurzał w niej cierpienia
swoje i całego świata.



Życie w Eucharystii

To, że Eucharystia – a w ten sposób całe nasze chrześcijańskie życie – jest posiłkiem, wskazuje nam, że nie mamy życia sami w sobie. Musimy je otrzymać, pożywać je. Stajemy się tym, co przyjmujemy. Jeśli wzbraniamy się przed tym, by przyjąć, wzbraniamy się karmić i poić się Nim, to pozostajemy martwi.



Panie, daj mi tego chleba,
abym już więcej nie pragnął.
Napełnij mnie sobą i swoją miłością.



Historia Chrystusa

Eucharystia streszcza całe życie Jezusa Chrystusa, całe Jego działanie, całą Jego miłość. Patrzyć na Syna Człowieczego nie znaczy patrzeć na kogoś, kto żył dawno temu, czytać jakiś historyczny dokument, ale to znaczy patrzeć na Eucharystię. W niej skupia się cała historia Chrystusa.



Jezu, Ty żyjesz i dajesz mi życie
– dzięki Tobie mogę żyć.
Ty jesteś życiem.



Boża inicjatywa

Dzięki Eucharystii jasnym staje się, że nie ty przejmujesz inicjatywę, ale to On do ciebie przychodzi. Jedno, co masz czynić, to karmić i poić się tym, czym zastawia się stół. Okazuje się, że Jezus jest nie tylko Omega, On jest też Alfa. On stawia pierwszy krok, nie musisz Go zdobywać, On sam się daje. Przychodzi do ciebie, by stać się twoją miłością, twoją świętością.



On przychodzi i czeka na zaproszenie
– nie pozwól Mu czekać zbyt długo
na spotkanie ze sobą.





Uczta ofiarna

Eucharystia jest nie tylko ofiarą, ale też nie tylko posiłkiem, ucztą. Jest zarówno ofiarą, jak i posiłkiem. Jest „uczta ofiarna”. Jezus nie daje nam jakiegokolwiek pokarmu czy napoju. On daje „siebie samego” na pokarm i napój; w sposób tak absolutny wchodzi w chleb i wino, że sam staje się pokarmem i napojem.



„Pan Wieczernik przygotował,
swoją zaprasza lud.
Dla nas wszystkim dom otworzył
i zastawił stół”.
Czy ja czuję się zaproszony na Jego ucztę?



Jedność z Chrystusem

Eucharystia nie tylko wskazuje, ale również urzeczywistnia jedność człowieka z Chrystusem. Kto wierzy w Eucharystię, wie o tym, że nie jest sam. To, że karmi się i poi Chrystusem, za każdym razem jest dla niego przypomnieniem, że stanowi jedno z Nim, że jest latoroślą winnego krzewu.



On i ja – winny krzew i latorośl.
Bez Niego nie mogę owocować – usycham...



Podstawowa reguła życia

Eucharystia jest podstawową normą naszego postępowania. Eucharystyczna ofiara Jezusa jest naszym ideałem, naszą wytyczną, naszą regułą. Regułą o wiele szerszą niż zakonna, ponieważ nic nie pozostawia w życiu nietkniętym. Jeżeli zastanawiamy się nad tym, jak mamy postępować, to odpowiedź brzmi: „Spójrz na Eucharystię!”. W niej życie chrześcijańskie istnieje w całej pełni.



Norma eucharystyczna – na wzór Tego,
który do końca mnie umiłował
i samego siebie wydał za mnie.